

Po śmierci dawajmy ciała na kompost

16 stycznia 2016

Stworzenie ogromnych kompostowników do utylizacji ciał to cel inicjatywy Urban Death Project. Nie można jej odmówić racjonalności...

Czy naprawdę jesteś gotowy na postęp technologiczny podyktowany racjonalnymi przesłankami? Jeśli chcesz to sprawdzić to odpowiedź sobie na proste pytanie. Co sądzisz o projekcie [Urban Death Project](#), którego celem jest wdrożenie technologii kompostowania ciał zmarłych?

Założenia projektu są proste. Zamiast zakopywać ciała zmarłych na cmentarzach powinniśmy je utylizować metodą kompostowania. Jeśli masz minimalne pojęcie o ogrodnictwie, wiesz czym jest kompostowanie. Polega ono na takim składowaniu odpadów organicznych, aby umożliwić szybki ich rozkład. W efekcie uzyskujemy nawóz wzbogacający glebę.

Kompostowanie ciał zmarłych miałoby wiele zalet. Według autorów Urban Death Project tylko w USA na trumny przeznaczają się miliony metrów bieżących desek, 90 tys. ton stali oraz 17 tys. ton miedzi. Zakopujemy te cenne materiały i już z nich nie korzystamy. Z kolei kremacja powoduje uwalnianie do atmosfery takiej ilości dwutlenku węgla, który odpowiada 70 tys. samochodów jeżdżących przez rok. Koszty pogrzebów są generalnie niemałe i społeczeństwo ponosi te koszty.

Urban Death Project proponuje, aby zamiast cmentarzy zbudować ogromne kompostowniki na ciała. Miałyby one postać 3-piętrowych budynków, w których układa się ciała razem z materiałami zapewniającymi odpowiedni przebieg kompostowania. Pełny rozkład ciała zostałby skrócony do kilku miesięcy i mielibyśmy kompost do rozsiania w ogródku i posadzenia kwiatków.

W praktyce pogrzeb mógłby wyglądać tak. Ciało byłoby wkładane do specjalnego lnianego pokrowca, który rozkładałby się razem z nim. Procesja żałobników żegnałaby się ze zmarłym, a następnie ciało byłoby wynoszone na górę i ~~rzucane na kompost~~ składane z czcią na tym, co zostało ze zmarłych przodków.

Kompost nie kojarzy się dobrze, ale spójrzmy na to z innej strony. Ciało zmarłego i tak prędzej czy później się rozłoży, a w tym przypadku nic by się nie zmarnowało! Wszystko zamieniałoby się w jakże cenną glebę, a nie w jakiegoś trupa wyglądającego jak zombie. Musicie przyznać, że można znaleźć odpowiednie duchowe objaśnienia dla tego projektu, łącznie z odwoływaniem się do cykli natury, dzięki którym to co w nas najlepsze wraca do nas w innej postaci. Obieg energii, mistyczne koła i tak dalej...

Ten projekt znalazł już fundusze na Kickstarterze. Niewątpliwie jest racjonalny i bardzo postępowy, ale czy dalibyście się skompostować w ten sposób? Odpowiedzcie sobie na to pytanie. Niech to będzie taki prosty test na waszą otwartość na postęp.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl